

# Ich Troje, Szerokości

Gdy wrzucam bieg przygody czuję zew  
Silnik ryczy jak ogromny lew  
Nie biorę map bo mam GPS  
CB Radio ze mną będzie też

A zatem ruszam, no a Ty życz mi  
Szerokości i poza tym nic  
Może zadzwonię za parę dni  
Ale nie obiecuję tego Ci

Przed siebie jadę  
Od Ciebie jak najdalej  
Jadę! Do nieba autostradę  
Znajdę! I sam, dojadę już tam

Jadę - odkrywać co nieznanne  
Jadę - bo zdałem sobie sprawę  
Z tego, że tu nie zdarzy się cud

Gdy wrzucam luz, nie pragnę Twoich ust  
Dla mnie liczy tylko się mój wóz  
Bo to nie Ty, lecz on wierny jest  
Na nim nie zawiodłem nigdy się

A zatem ruszam no a Ty życz mi  
Szerokości i poza tym nic  
Może zadzwonię za parę dni  
Ale nie obiecuję tego Ci

Przed siebie jadę  
Od Ciebie jak najdalej  
Jadę! Do nieba autostradę  
Znajdę! I sam, dojadę już tam

Jadę - odkrywać co nieznanne  
Jadę - bo zdałem sobie sprawę  
Z tego, że tu nie zdarzy się cud